

## 56 PRAWDZIWYCH MIKOŁAJÓW, A WŚRÓD NICH 2 NAJPRAWDZIWSZYCH



**Ta szkoła mogłaby nosić imię Świętego Mikołaja. Mali Mikołajkowie i małe Mikołajki, choć na co dzień na pewno nie święci, 6 grudnia okazali tyle serca, dzieląc się z najbardziej potrzebującymi, że tego dnia można by ich śmiało nazwać świętymi.**

Zainspirowane ogólnopolską akcją Szlachetna Paczka opiekunki SU (E. Olszewska i J. Tokarska) postanowiły dla 4 ubogich rodzin z gminy przygotować paczki na święta z najpotrzebniejszymi długoterminowymi produktami spożywczymi, chemicznymi i kosmetycznymi. Wszystkie wybrane do obdarowania rodziny mają dzieci, a więc nie mogło zabraknąć również zabawek. Uczniowie przez tydzień gromadzili artykuły, opiekunki

zakupiły zabawkowy samochód - wywrotkę, którą uczniowie wypełnili czekoladami i cukierkami. To słodkie auto było niesamowitą niespodzianką dla trzylatka. Wśród klas zbierających żywność najbardziej w akcję włączyły się klasy IIIB, IV i VA - ci uczniowie na zdjęciu stali się w mikołajki prawdziwymi Mikołajami. Wśród tych Mikołajów ukryło się dwóch młodzieńców noszących to wyjątkowe, zobowiązujące imię.

Który Mikołaj najprawdziwszy?

Solenizanci dostali od opiekunek Samorządu Uczniowskiego Mikołajów - oczywiście z czekolady.

Radości obdarowanych nie da się opisać. Sprawiliśmy tym rodzinom prawdziwie dobre święta.

### Co w numerze?

- graffitiarz wandal czy artysta?
- Pinokio na różne sposoby
- zwyczajni - niezwyčajni
- klasowa wigilia
- dziecięcy uniwersytet
- książkowy hit i kit
- konkursy
- stronka redakcji

# Trzeba mieć długie nogi, by być grafficiarzem?

W realu jest to zajęcie dosyć niebezpieczne, bo raczej właściciele murów często nie zgadzają się na ozdobienie ogrodzenia ich posesji. Często trzeba uprawiać tę sztukę pod osłoną nocy i z dużym pośpiechem - a to nie wpływa dobrze na twórczość - tak uważają strykowscy grafficiarze.

By malować na murach trzeba być naprawdę dobrym, by ozdobić, a nie oszpecić.

Jest na to rada, odpowiada Wiktor z VA (klasowy zwycięzca na najlepsze graffiti) - można zamiast prawdziwego spreju użyć wirtualnej farby i aerografu - narzędzia z programu Paint. A jak już się wyćwiczymy i naprawdę będziemy dobrzy, to można poprosić na przykład władze miasta o kawałek szpecącego muru, który nie jest prywatną własnością i pokryć go obrazem, który powstał w naszej wyobraźni...

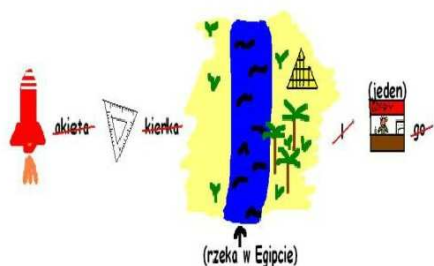
**PAMIĘTAJCIE, ŻE NAPISY RTS, CZY ŁKS... - TO NIE ROBOTA GRAFFICIARZY, TYLKO PSEUDOKIBICÓW - WANDALI.**



Po silnym obzarstwie niech główka trochę popracuje. Uczeń klasy IIIB przygotował świąteczne rebusy. A może też masz jakiś pomysł. Jeśli nudzisz się - wykonaj krzyżówkę, rebus, rysunkową zgadywanę w

programie Paint lub po prostu na kartce i przynieś do naszej redakcji. Dobre prace znajdą się w następnym wydaniu "Gumi-siowych Kaloszy". Poniżej na zdj. autor rebusów. Ma

tak na imię, jak jeden z trzech króli, którzy złożyli pokłon małemu Jezusowi. (Święto Trzech Króli - 6 stycznia i od tego roku dzień wolny od zajęć) **Królom i politykom dziękujemy.**



**Dobry dowcip zawsze dobry:**

Pozostanmy w klimacie świątecznym:

Do domu przyszedł ksiądz z kołędą. Po modlitwie i po święceniu domu mówi do małej dziewczynki:  
- A umiesz się żegnać, moje dziecko?  
- Umiem. Do widzenia

hasła z rebusów .....

# Horror wśród szkolnych lektur?

**"Pinokio" Carlo Collodiego - niektórych śmieszy, innych nudzi, jeszcze innych zmienia, a niektórych jak się okazało - przeraża. Jak tę książkę, czytana z przymusu, bo w ramach lektury szkolnej, odebrali czwartoklasiści?**

**"Każdy z nas jest trochę takim Pinokiem"** głuchym na dobre rady rodziców, nauczycieli...

Przerobiliśmy ją chyba na wszystkie sposoby: wysłuchaliśmy słuchowiska, oglądaliśmy film z Roberto Benignim w roli głównej, pojechaliśmy nawet na widowisko oparte na utworze Collodiego, gdzie ukraińscy aktorzy jeździli na rolkach, sami przedstawialiśmy fragmenty w teatryku kukielkowym i teatryku cieni no i oczywiście przeczytaliśmy sam utwór, żeby na sprawdzianie z treści nie wypaść marnie. Ale czy nam się podobał? Czytałam lepsze książki mówi czwartoklasistka. Ale mniej ciekawe też się zdarzają dodoje. Mnie przeraziło, gdy na początku książki Pinokio



zabił świerszcza, a ten potem pojawiał się jako duch i prawil morały. Odrażająco straszne było też, gdy topił się Pinokio będący pod postacią osła i ryby go objadły - fe, albo gdy wisiał na stryczku, albo gdy kot odgryza i wypluwa własną łapę.

A mnie się podobał i zrozumiałem, że każdy z



nas jest trochę takim Pinokiem - jak obiecuje mamie, że się będzie uczył, że będzie grzeczny, a potem łapie jedyńki, uwagi od nauczycieli, przeprosza i znów obiecuje i tak w kółko.

Ale w końcu zostaje chłopcem.

**To żaden horror to po prostu opowieść o pajacyku, któremu zarówno wydłużający się nos, gdy kłamał jak i rozumek płatał figle.**

**A my jesteśmy już chłopcami czy jeszcze Pinokiami?**

Chciał dobrze, a wychodziło jak zawsze źle. Czyli jak w życiu. A życie to nie horror przecież. Czegoś się nauczyłem z tej opowieści, że nie należy tak wszystkim od razu i bezgranicznie ufać - jak się kogoś nie zna za dobrze. Kot i lis okazali



się zdrajcami, a Pinokio naiwniakiem. Pajac tak jak wszyscy uczył się na błędach, z tym że on popełnił ich wyjątkowo dużo. Na lekcji na drewnianku każdy z nas napisał swoje imię. Możemy je spalić, gdy nie będzie w nas już nic z drewnianego Pajaca.

# Super wypas - niepokonani

W poprzednim numerze niepokonani zasłynęli w dziedzinie poezji, recytacji - jednym słowem literatury. Tym razem prezentujemy sylwetki dwojga czwartoklasistów: Artur Jędrzejczak dosłownie wywalczył sobie 1. miejsce w zawodach karate, zaś Oliwia Karpińska wyśpiewała dla siebie wyróżnienie w konkursie wokalnym.

Oboje, ku większej naszej radości, są dziennikarzami gazetki "Gumisiowe Kalosze"

**BRAWO!!!**

W Mielcu zawodnicy Łódzkiego Centrum Okinawa ShorinRyu Karate i Kobudo „BUSHI” wzięli udział w I Ogólnopolskim Mikołajkowym Turnieju ShorinRyu Karate. Organizatorem tego niezwykle silnie obsadzonego turnieju było TG „Sokół” w Mielcu. Turniej odbył się z okazji 10-lecia Poświęcenia Sztandaru TG „Sokół”. Gośćmi honorowymi turnieju byli Senator RP - Władysław Ortyl oraz Prezydent Polskiej Unii ShorinRyu Karate Kobudo Aleksander Staniszew 7 dan. Poziom techniczny zawodników był bardzo wysoki, a często o wynikach decydowały



dziesiątne punktów, jak również finałowe dogrywki.

W tym niezwykle mocno obsadzonym turnieju świetnie spisał się Artur Jędrzejczak stając na najwyższym podium w kategorii dzieci - chłopcy.

Zagadka dla was: Jaki pas ma Artur? Jak to



zdj. Bartek Burtka

Chciałoby się powiedzieć, że Artur umiejętności karate wyssał z mlekiem ojca, bo to jego tata będący znanym trenerem od dzieciństwa wpaja mu zasady tego sportu i pilnuje, by syna forma rosła.

sprawdzić? Możliwości jest wiele. Można spytać samego mistrza, przyjść na trening, obejrzeć zdjęcia z zawodów w internecie.

Miejsce na wpisanie koloru pasa Artura .....

**Oliwka głosem zarobiła pierwsze pieniądze.**

**Czasem wyśpiewa się dyplom, czasem jakąś nagrodę rzeczową, a teraz udało mi się wyśpiewać statuetkę oraz 50 zł dla mojej szkoły.**

W listopadzie w Ośrodku Kultury w Strykowie odbył się już VIII Przegląd Konkursowy Młodzieżowych Zespołów Wokalnych i Solistów Powiatu Zgierskiego pod patronatem Starosty Zgierskiego oraz Burmistrza



Miasta- Gminy Stryków.

Uczestników oceniało wykwalifikowane jury składające się z pracowników filharmonii i teatru.

Nie było łatwo o nagrodę - uczestników było dużo i wszyscy ładnie śpiewali - zdradza Oliwka.

# Papierowa ryba z papierowym barszczem.

**W tym roku uczyliśmy się jak powinna wyglądać Wigilia. Spisaliśmy wszystkie możliwe potrawy i wydrukowaliśmy 12. Ubrani w wizytowe stroje nakryliśmy stół białym obrusem, na talerze wyłożyliśmy nasze wydruki. Pozostałe rzeczy były prawdziwe: sianko pod obrusem, świece tworzące nastrój, tradycyjne kolędy (choć mniej tradycyjnie, a bardziej nowocześnie zaśpiewane, bo w formie karaoke), no i oczywiście opłatek, życzenia...**

Uczniowie o Wigilii:

Było miło, choć trochę chciało się jeść patrząc na sztuczne pierogi z kapustą i grzybami.

Byliśmy wyjątkowo grzeczni tego dnia, tylko świeca się przewróciła i stearyna zabrudziła obrus.

Jak śpiewaliśmy na głosy, to chłopcy nie wiedzieli kiedy mają śpiewać. Było zabawnie.

Spisaliśmy z panią wszystkie zwyczaje i obrzędy. Ta kartka to będzie moja ściaga.



Sprawdzę, czy u mnie w domu wszystko jest "Jak obyczaj każe stary".

Nie wiedziałem, że czyta się na początku wieczery fragment Biblii. Teraz wiem, że z Ewangelii św. Łukasza z rozdziału drugiego. Nie znałam zwyczaju wrócenia z sianka.

**To była prawdziwa lekcja z nieprawdziwym jedzeniem :)**

Wychowawczynie obiecała, że jak będziemy w szóstej klasie to na klasowej Wigilii będzie 12 potraw **prawdziwych**.



## Czwartoklasistka na uniwersytecie?

Rozmawia Ola Sobczyńska

- Oliwka, czy to prawda, że jesteś studentką.
- Tak, co sobotę jeżdżę do Łodzi na zajęcia Uniwersytetu Dziecięcego. Mam nawet indeks.
- A co to takiego?
- Taka książeczka, gdzie zbiera się zaliczenia z zajęć.
- Ocenę też dostajesz?
- Nie, tylko podpisy, że byłam na wykładzie albo warsztatach.
- A czego tam się właściwie uczysz? Tego, co tu w szkole?
- Zupełnie nie, tam są ciekawe zajęcia, które sobie sama wybieram np. o twrzeniu robotów, balonów itp.

## "Jak się wszystko dobrze zaplanuje, to się udaje."

oto recepta Oliwii Karpińskiej na sukces i brak nudy w życiu.

- To naprawdę musi być ciekawe. A skąd masz taką fajną czapkę?
- Dostałam na uniwersytecie, na zakończenie każdego semestru rzucały nimi w górę. Już trzy razy rzucałam.
- Wiem, że chodzisz jeszcze na taniec towarzyski i zespołowy do Agatu. Jak to robisz, że masz na wszystko czas i jeszcze na naukę?
- Jak się wszystko dobrze zaplanuje, to się udaje.
- Życzę ci, byś nadal tak dawała radę połączyć dodatkowe zajęcia z lekcjami
- Dzięki

# Do oglądania, słuchania i czytania - dla każdego coś miłego.

Tę pozycję znają już chyba wszyscy. Jest w wersji audiobooka, jest nowa z obrazkami i tradycyjna do czytania. Można też obejrzeć pełnometrażowy film lub rysunkowe wersje filmików. Pełna humoru językowego, postaciowego (jak nie śmiać się z Alcesta wiecznie umazanego marmoladą) oraz sytuacyjnego.

## Mikołajek na mikołajki hit każdym święt

Chyba każde dziecko zna przygody małego, francuskiego chłopca o wdzięcznym imieniu Mikołajek. Jeżeli nie, to gorąco polecam przeczytanie choć jednego tomu Mikołajka a po następne będziecie sięgali z wielkim entuzjazmem. Główny bohater jest zabawny i pomysłowy, a jego ulubione powiedzonko to: „no bo



co w końcu, kurczę blade!". Jako rozbrykany chłopiec ma dużo podobnych do siebie, wesołych kolegów: ciągle jedzącego grubaska Alcesta, Euzebiusza, który bardzo lubi dawać kolegom fangę w nos, Ananiasza, pupilka pani, najgorszego ucznia w klasie, czyli Kleofasa. Wśród przyjaciół Mikołajka są jeszcze: Joachim, najlepszy gracz w kule, Gotfryd, którego tata jest

Ola S. zakochana w Mikołajku

bardzo bogaty, Rufus, który ma gwizdek, no i Jadwinia, która jest bardzo fajna i Mikołajek chyba kiedyś się z nią ożeni.

## Nauczyciel Rosół

Mikołajka i jego klasowych kumpli pilnuje Rosół, czyli opiekun, a nazywają go tak, bo wciąż mówi: „Spójrzcie mi w oczy. A na rosole są oka”.

## Sempe czy Gosciny?

Książkę tę napisał Rene Gosciny a ilustrował Jean Jacques Sempe.



Ola - fanka Mikołajka

## 1200 stron do przeczytania

Ja przeczytałam 3 grube tomy czyli:  
„Nowe przygody Mikołajka 634 str.  
„Nowe przygody Mikołajka tom 2 374 str.  
„Nieznane przygody Mikołajka 185 str.  
Dla tych, którzy nie lubią słowa pisanego wyprodukowano audiobooki z przygodami małego urwisa.  
12 płyt = około 10 godzin słuchania. Słucha się wybornie, gdyż czytają znani polscy aktorzy: Jerzy i Maciej Stuhrowie. Słyszałam, że w internecie można znaleźć rozdziały czytane przez Irenę Kwiatkowska - aktorkę o bardzo oryginalnym głosie..

## Czy francuscy chłopcy dają sobie ciągle fangę w nos?

Czytając tę książkę wpadłam na myśl, że chyba we francuskich szkołach jest więcej przemocy niż u nas. Tam chłopaki ciągle się biją i dają sobie fangę w nos. Nasi chłopcy są chyba grzeczniejsi - tylko truchę się biją, tak z umiarem.

Może dlatego, że u nas w Polsce jest taka akcja Szkoła bez Przemocy. Muszę porozmawiać o tym z wychowawczynią.

## Te pozycje to doskonały relaks i sposób na pozbycie się nudy.

# Chciał być śmieszny, a wyszedł żaloszny.

Mateuszek nawet ma imię na M jak Mikołajek. Czy to przypadek? Na końcu książki czytamy, że tytułowy bohater książki Elviry Lindo przeżywa zabawne perypetie, które podobają się czytelnikom w różnym wieku. Nasza redakcja postanowiła to sprawdzić. Gdyby okazało się to prawdą, książka byłaby zapewne bestsellerem.



"Z Głupka jest taki grubas, że gdyby spadł ze ściany na głowę pana Barnaby, to by go zabił" Ciężki żart . chyba angielski. A to, że brat Mateuszka nie ma imienia i wszyscy nazywają go Głupek? -

beznadziejne.

Tak jak w "Mikołajku" narracja jest pierwszoosobowa, czyli opowiada wszystko bohater. Jedynym walorem tej książki są ilustracje J. Bohdanowicza, czarno -

Pytamy czwartaków jak odbierają tę książkę (musieli zapoznać się z obszernymi fragmentami):

- Czyta się ją normalnie, ale wcale nie jest zabawna.

- Chyba ze sto razy powtarza się słowo majtki: dziadek z kolegą kupują nowe majtki, bo idą do szpitala, brat sika w majtki, wsypują sobie piasek w majtki, koleżankę Zuzię przezywają Brudne Majtki. Mnie to nie śmieszy, jest to jakieś dziwne.

Oto cytaty z książki:

"Jeśli mam wybierać między psem, a teściową, wolę psa"

lub "Jedzenie ma być w środku zimne, a na wierzchu przypalone, bo do tego nas przyzwyczyła mama."

- białe, ale śmieszne.

**Mimo tego nie kupujcie tej książki - szkoda kasy.**



**Zwycięska klasa IV, która zebrała na Górę Grosza 9 kg monet otrzymała tyleż samo cukierków.**

Bojąc się o własne zdrowie po zjedzeniu takiej ilości słodczy postanowili podzielić się łakociami ze zdobywcami drugiego i trzeciego miejsca. Klasa IIIB zgromadziła bowiem niewiele mniej pieniędzy - 8.300, a VA - 6kg.

Obecnie trwa segregowanie i podliczanie kasy. Jedno jest pewne - będzie ponad 500zł, a wszystko dla Towarzystwa Nasz Dom - na potrzeby dzieci z domów dziecka.

# O gazetce w gazetce?

**Jeszcze nie rozkręciliśmy się na dobre, a już stajemy się sławni. Oto potęga prasy. Naszą gazetką zainteresowali się dziennikarze z Dziennika Łódzkiego oraz Expressu Ilustrowanego. Z tego ostatniego pisma przyjechał nawet p. redaktor Michał Kazimierczak i zrobił z naszą redakcją wywiad.**

Poczuliśmy się ważni i wyróżnieni. Dodało nam to energii i zapisały się nowe osoby do redakcji.

2 osoby, które będą najbardziej zaangażowane w tworzenie gazety pojadą 12 stycznia do Łodzi na warsztaty dziennikarskie. Zobaczą jak się tworzy prawdziwą gazetę, od dziennikarzy dostaną rady, jak pisać, by innym chciało się to czytać, czyli jak pisać ciekawie. Na stronie JUNIOR MEDIA zagadkowo napisano, że będzie tam też jakaś



niespodzianka.

Czekamy również z niepokojem na wyniki konkursu "Pokażcie nam swoją redakcję". Filmik wystaliśmy i teraz tylko możemy trzymać kciuki za powodzenie naszego filmowego debiutu.

Wiadomość na pocieszenie: Jeśli nie wygramy to i tak nasz filmik zamieszczą na stronie JUNIOR MEDIA.

Pamiętając słowa

Mikołaja Reja, iż Polacy nie gęsi i swój język mają dodajmy i z innymi narodami się dogadają podajemy by wam się

główka nie przegrzała

tylko 2 słówka do zapamiętania:

ball - bombka  
bell - dzwonek na choinkę

A teraz po polsku:

usatysfakcjonowany - zadowolony z czegoś, rad.  
Oliwia (patrz zdj.) jest usatysfakcjonowana wynikiem konkursu.



## Bezblędna gazeta

Oliwka będzie korektorem naszego pisemka. Wygrała konkurs ogłoszony w 1. numerze. Znalazła **33 błędy!!!**

Założmy, że były zrobione specjalnie, by przyszły korektor mógł się sprawdzić :)

Jeśli masz jakiś pomysł, chcesz jednorazowo coś napisać do "Gumisiowych Kaloszy" - wyślij tekst lub ciekawe zdjęcie na adres mailowy:

**belferewa@wp.pl**

Redakcja na pewno zapozna się z Twoją propozycją.

## W następnym numerze:

Kto wie, jaki pomysł wpadnie nam do głowy, ale na pewno:

- relacja wolontariuszy z 9. Finału WOŚP,
- sprawozdanie z warsztatów dziennikarskich
- wywiady z rodzicami, którzy mają, jak się okazało, ciekawą pracę.
- odszukamy w szkole poetów i zajrzemy im do szuflady
- znajdziemy kity i hity wśród książek ("Akademia pana kleksa", nasza następna lektura, w której kategorii się znajdzie?)
- feryjne wspomnienia
- szkolne aktualności, jakiś dowcip i słówka wzbogacające język nie tylko angielski, ale i rodzimy